

## KAROLINKA

Poszła Karolinka do Gogolina.  
A Karliczek za nią, jak za młodą panią,  
Z flaszczką wina.

Szła do Gogolina przed się patrzała.  
Ani się na swego synka szykownego  
Nie obejrzała.

Prowadźże mnie dróżko hen w szeroki świat.  
Znajda tam milszego, syneczka miłego,  
Co mi będzie rad.

Nie goń mnie Karliczku, czego po mnie chcesz?  
Jam ci już pedziała, nie byda cie chciała,  
Sam to przeca wiysz.

Wróć się Karolinko, bo jadą goście!  
Jo się już nie wróca, jo się już nie wróca,  
Boch jest na moście.

Wróć się Karolinko, czemu idziesz precz?  
Nie odpowiem tobie, po swojemu zrobię,  
To nie twoja rzecz!  
Nie odpowiedziała, synka odbieżała  
Oj, okropna rzecz!